

POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

Solidarność

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 2 (441)/2019

luty 2019

Rok XXXIX

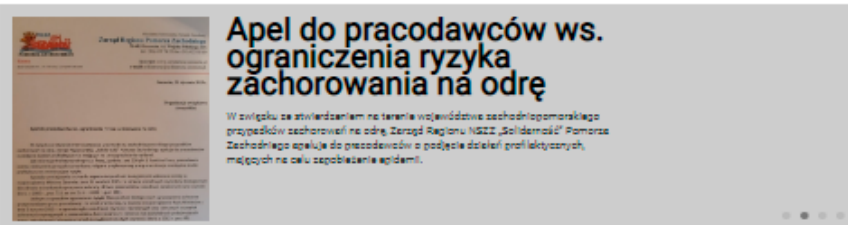
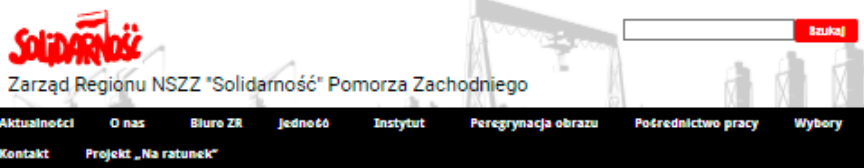
Ukazuje się od 1980 r.

www.solidarnosc.szczecin.pl

Czy Bulk Cargo znów będzie musiało bronić miejsc pracy?



Zapraszamy na naszą stronę internetową www.solidarnosc.szczecin.pl



Prośba o wsparcie

Dodano na stronę 19 lutego 2019

Do Zarządu Regionu wpłynął list od Przemysława Kyrca, członka naszego związku z Krakowa. Pan Przemysław znajduje się w bardzo trudnej sytuacji życiowej i prosi o pomoc. Poniżej zamieszczamy obszernie fragmenty jego listu: [Dowiedz się więcej...](#)

Spotkanie w porcie

Dodano na stronę 18 lutego 2019

Mieczysław Jurek, przewodniczący Zarządu Regionu, spotkał się ze związkowcami z firmy Bulk Cargo. Podczas spotkania, obie strony rozmawiały o coraz trudniejszej sytuacji największej portowej spółki przeładunkowej i szansach na pozytywne zmiany. [Dowiedz się więcej...](#)

Apel ws. pracowników pomocy społecznej

Dodano na stronę

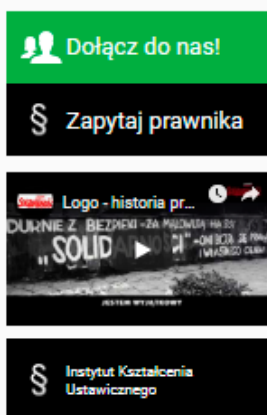
Zamieszczamy apel skierowany do wszystkich Regionów NSZZ „Solidarność”, dotyczący przystępowania do organizacji związkowych w domach pomocy społecznej, oraz postulaty Krajowej Sekcji Pomocy Społecznej do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.



Wyjazd na pogrzeb Jana Olszewskiego odwołany

Dodano na stronę 11 lutego 2019

Zarząd Regionu informuje, że wyjazd do Warszawy na pogrzeb Jana Olszewskiego zostaje odwołany z powodu braku zbyt małej liczby zgłoszeń.



Polecamy



Aktualności

- W numerze:**
- Spotkanie w porcie**
- str. 3
- Jesteśmy zdeterminowani**
- str. 4-5
- Spotkanie z posłami PiS**
- str. 7
- Dyskusja o przyszłości CEO**
- str. 8-9
- Chcemy równości i sprawiedliwości**
- str. 10-11
- Uchwała Programowa KK**
- str. 12-14
- WRDS o imigrantach**
- str. 15
- Referendum w Biedronce**
- str. 16
- Obóz dla dzieci z Połuknia**
- str. 17
- Prawnik radzi**
- str. 18

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku
Redaktor naczelny: Katarzyna Stróżyk
Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;
e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Numer zamknięto: 4.03.2019 r. Do druku oddano 4.03.2019 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: DJ Media sp. z o.o. Łobez

Spotkanie w porcie

Mieczysław Jurek, przewodniczący Zarządu Regionu, spotkał się ze związkowcami z firmy Bulk Cargo. Podczas spotkania, obie strony rozmawiały o coraz trudniejszej sytuacji największej portowej spółki przeładunkowej i szansach na pozytywne zmiany.

Przedstawiciele Bulk Cargo toczą od 3 lat rozmowy z Zarządkiem Morskich Portów Szczecin i Świnoujście o podpisaniu umów dzierżawy nabrzeży na czas nieokreślony. Niestety, negocjacje nie przynoszą efektów. W grudniu, Zarząd Portu wypowiedział Bulk Cargo dotychczasowe umowy. Po wejściu wypowiedzenia w życie, pracę może stracić nawet około tysiąca osób.

- Przepisy UE nałożyły na spółki portowe obowiązek zawierania umów dzierżawy na okresy określone. Zbiegaliśmy od początku by tu zawrzeć układ na 25-30 lat, myśleliśmy że to formalność. Natomiast rozmowy trwają od 3 lat i unaczyniło to nam, że Zarządowi Portów nie zależy na żadnym porozumieniu – mówił M. Jurek.



W ubiegłym roku, portowcy przejechali przez miasto w proteście, przeciwko działaniom Zarządu.

- Walczyliśmy wspólnie z wami, by pismo, w którym wypowiedziano Bulk Cargo umowy dzierżawy nabrzeży zostało wycofane. Pod wpływem protestu, Zarząd Portów cofnął się o krok. Niestety, niedługo później w rozmowach pojawiło się żądanie oddania nabrzeży Huk i Sosnowieckiego. Myśleliśmy, że jeśli je oddamy to będzie droga otwarta do porozumienia. Nic z tego. Dlatego też, zapisy umowy o oddaniu nabrzeża huk zostały zrealizowane dokładnie z zapisami umowy. Zabrano cały sprzęt, zostawiając gołą ziemię. Pracowników wchłonęło Bulk Cargo, bo Zarząd Portów nie zagwarantował im zatrudnienia, mimo porozumień. A 19 grudnia, Zarząd Portów wypowiedział Bulk Cargo umowy na wszystkie nabrzeża. Jeśli wypowiedzenie wejdzie w życie, to będzie to oznaczać tyle, że będzie zakładu pracy, miejsc pracy ani związku zawodowego – opowiadał przewodniczący Zarządu Regionu.



M. Jurek poinformował, że członkowie Zarządu Regionu spotkali się w Warszawie z posłami PiS-u, by rozmawiać m.in. o tej sprawie. Związkowcy oznajmili rządzącym, że będą bronić zakładu pracy i załogi.

- Powiedzieliśmy, że żarty się kończą. Nie mamy już ochoty rozmawiać z pseudo prezesami, którzy się nie znają na rzeczy. Nie może dochodzić do sytuacji, w której prezes Zarządu Portów pisze do prezesa Bulk Cargo, że to spółka ma określić wysokości przeładunków i opłat za dzierżawę. To jest szantaż. Sytuacja klarowna i czytelna byłaby wtedy, gdyby prezesi Zarządu powiedzieli wprost, ile chcą za dzierżawę i ile macie przeładowywać, bo inaczej znajdą kogoś innego. Bulk Cargo będzie broniona przez „Solidarność”, i tę regionalną, i tę krajową. Nie damy się nabrać na sytuację, w której mówi się, że przeładunki są rekordowe a na boku daje się wypowiedzenia. Nie ma ważniejszej sprawy niż obrona waszych miejsc pracy – stwierdził M. Jurek.

W najbliższym czasie, załoga BC ma się spotkać z Zarządkiem Portu po raz kolejny. Po nim zapadną decyzje o sposobie dalszego postępowania.



Jesteśmy zdeterminowani!

Rozmowa z Ryszardem Skulskim, przewodniczącym Organizacji Zakładowej przy Bulk Cargo-Port Szczecin Spółka z o.o.



- Od trzech lat toczą się negocjacje między Zarządem Portów a firmą Bulk Cargo. Dlaczego nie ma żadnych efektów tych rozmów?

- Ponieważ przedstawiciele Zarządu Portu nie chcą żadnych porozumień. Chcą po prostu, żebyśmy opuścili nabrzeża, które dzierżawimy. Podobno mają kogoś, kto je przejmie. Wycofaliśmy się już z nabrzeży Huk i Sosnowiec, teraz wymówiono nam dzierżawę nabrzeży Parnica i Noteckiego.

- Z Huku wycofaliście się z hukiem, zabierając cały sprzęt i zostawiając pusty teren.

-Cały sprzęt i infrastruktura są naszą własnością. Bulk Cargo to spółka pracownicza, jej właścicielami są pracownicy. Kiedy przechodzą na emeryturę, odsprzedają swoje udziały z powrotem do firmy. Nasz prezes, Bogusław Trzciniński, chce osobom zatrudnionym powyżej pięć lat, przekazać po 10 udziałów nieodpłatnie. Spółka działa niemal od 30 lat. W tym czasie nikt nie brał dywidendy, bo wszystkie zyski przeznaczone były na inwestycje w sprzęt, wart ponad 12 milionów złotych. Wszystkie dźwigi, pojazdy, ładowarki to nasza własność, do Zarządu Portów należy tylko goły teren. Tymczasem oczekuje się, że my się z nabrzeży wycofamy, zostawiając nasze magazyny i płyty. Z Huku usunęliśmy wszystko, zgodnie ze szczegółową umową, podpisaną między naszą firmą a Zarząd Portów. Dźwigi, które tam stały, były już wiekowe, choć spełniały swoje funkcje. Przenoszenie ich jednak na Basen Górniczy było nieopłacalne, dlatego zostały one pocięte.

- 19 grudnia 2018 roku otrzymaliście wypowiedzenie dzierżawy. Czym Zarząd Portów tłumaczy taki ruch?

- W maju 2016 roku podpisany był list intencyjny między Zarząd Portów, Bulk Cargo i stroną społeczną. Panowie prezesi szybko przestali się przejmować uzgodnieniami. Minister Gróbarczyk też nam obiecywał osobiście, że zadba o to, by Zarząd Portów podpisał z nami umowę dzierżawy na 30 lat. I też nikt się tym nie przejął. Prezesi podczas oficjalnych spotkań tłumaczą, że ktoś, kto przyjdzie po nas na te nabrzeża, będzie robił więcej i lepiej niż my. Zagadką pozostaje skąd ten ktoś weźmie od ręki sprzęt i ludzi.

- W zeszłym roku przejechaliście przez miasto w proteście w obronie miejsc pracy. Czy on coś zmienił w sytuacji firmy?

- Bezpośrednio po nim, Zarząd Portów wycofał się ze swoich wcześniejszych roszczeń oddania im części nabrzeży. Ale w grudniu dostaliśmy wspomniane wyżej całkowite wypowiedzenie dzierżawy.

- Czym ono może skutkować?

- Likwidacją firmy, utratą pracy przez ponad czterysta osób. Zarząd Portów nie złożył pisemnej propozycji, byśmy płacili inne stawki dzierżawy. Nic nam nie wiadomo o wysokości nowych opłat. Wiemy natomiast, że oczekuje się od Bulk Cargo określenia wysokości nowych opłat. To zwykły szantaż.

- Ale panowie prezesi niedawno zwołali konferencje prasową, na której chwalili się rekordowymi przeładunkami.

- Strasznie nas to wkurza. Zarząd nie zrobił dla nas nic, nie ściągnął ani jednego kontrahenta, ani jednej tony towaru. To Bulk Cargo odpowiada za rekordy, to nasi pracownicy, na naszym sprzęcie przeładowali towar, nasz marketing przyciągnął klientów. Osoby, które palcem nie kiwnęły, by ten sukces osiągnąć, przypisują sobie teraz wszystkie zasługi. Pracuję od 1990 roku, w tym czasie żaden zarząd nie przeprowadził niezbędnych remontów i inwestycji. Wszystkie są zasługą Bulk Cargo. To kto jest dobrym gospodarzem? Obecny prezes też uważa, że do przeładunków nie są potrzebne boksy, bo można od razu przeładowywać do wagonów. Tymczasem jeśli kolej nie podstawi na czas odpowiedniej liczby wagonów, to my zapłacimy kolosalne kary za niedotrzymanie terminów. My sobie na to przecież nie możemy sobie pozwolić, tymczasem pan prezes jakby nie widział problemu. Lekko licząc wpakowaliśmy kilkadziesiąt milionów złotych w remonty, które powinny być przeprowadzone przez Zarząd Portów.

- Co dałoby wam ta 30-letnia dzierżawa?

- Umowa na czas określony jest wymogiem Unii Europejskiej. Przy okazji jej zawierania, można byłoby wyeliminować wszystkie aspekty niezgodne z obowiązującym – prawem unijnym. Taka umowa to też stabilność i rozwój. Bylibyśmy bardziej wiarygodni dla banków. Z ich gwarancjami, moglibyśmy kupować lepszy sprzęt i dalej zwiększać przeładunki, szczególnie, że wszyscy mówią o potrzebie pogłębienia toru wodnego. To zapewne przełożyłoby się na zapotrzebowanie na kolejnych pracowników. Powiem tylko, że koszt jednego dźwigu to przynajmniej 13 milionów złotych. Bez gwarancji dzierżawy, nikt nie będzie przeznaczzał takich pieniędzy w kolejne zakupy. Nikt nie myśli długofalowo.

- Czy prezesi obiecują wam coś w zamian za rezygnację z dzierżawy?

- Twierdzą, że jeśli opuścimy nabrzeża Górnośląskie, Noteckie i Parnicę, to wybudują nam Nabrzeże Dąbro-

wieckie, na samym końcu portu, gdzie obecnie rosną krzaki. Ma ono służyć do przeładunków ciężkich, koncentratów miedzi. Mielibyśmy po prostu obsługiwać KGHM. Oferuje się nam plac składowy na 70 tysięcy ton koncentratu miedzi, czyli jakieś 10 tysięcy metrów kwadratowych. Tymczasem samo Nabrzeże Noteckie to teren 18 razy większy. To jaka to zamiana? Szczególnie, że cały sprzęt musielibyśmy przenieść na swój koszt. Sama wyprowadzka z Huku kosztowała nas 300 tysięcy.

- Czy planujecie akcje w obronie miejsc pracy?

- To zależy od rozwoju sytuacji. Jesteśmy zdeterminowani do obrony naszych miejsc pracy. Wiemy, że w razie potrzeby, w nasze działania włączy się Zarząd Regionu, a może i Komisja Krajowa.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Katarzyna Stróżyk



W ubiegłym roku, związkowcy z Bulk Cargo przejechali przez miasto w proteście przeciw likwidacji ich firmy



STANOWISKO ORGANIZACJI ZAKŁADOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

W BULK CARGO-PORT SZCZECIN SP. Z O.O.

Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Bulk Cargo-Port Szczecin Sp. z o.o. wyraża zaniepokojenie sytuacją spółki objętej działaniem naszej organizacji związkowej, jednocześnie wyrażamy pełną gotowość do obrony miejsc pracy oraz praw osób zatrudnionych w Bulk Cargo-Port Sp. z o.o..

Żadnych pozytywnych efektów nie przynoszą prowadzone od trzech lat rozmowy na temat przedłużenia umowy dzierżawy na nabrzeża na okres 25-30 lat. W naszej ocenie, działania podejmowane przez Zarząd Morskich Portów Szczecin-Świnoujście są szczególnie niebezpieczne dla dalszego funkcjonowania Spółki Bulk Cargo-Port Sp. z o.o.. Wejście w życie wypowiedzenia umów dzierżawy nabrzeży, wręczonych władzom spółki w dniu 19.12.2018 r., uniemożliwi dalsze działanie naszego pracodawcy. Z całą pewnością oznaczać to będzie utratę pracy wielu osób aktualnie zatrudnionych oraz upadłość spółki.

Pracownicy Bulk Cargo-Port Sp. z o.o. nie mają żadnych konkretnych informacji na temat, utrzymania poziomu zatrudnienia oraz możliwości zatrudnienia w rejonie portu w Szczecinie osób obecnie pracujących w spółce. Podczas trwających ponad trzy lata negocjacji, wszelkie deklaracje i obietnice płynące ze strony nie mogących dojść do porozumienia Bulk Cargo-Port Sp. z o.o. oraz Zarządu Morskich Portów Szczecin-Świnoujście nie przełożyły się na jakiegokolwiek działania, podejmowane przez te podmioty. Co za tym idzie nie istnieją, żadne realne gwarancje dla pracowników.

Nie godzimy się na taki stan rzeczy oraz traktowanie osób, dla których praca w Bulk Cargo-Port jest głównym jeśli nie jedynym źródłem utrzymania dla nich i ich rodzin. Uważamy, że działania, szczególnie podejmowane przez Zarząd Morskich Portów Szczecin-Świnoujście i nadmierna ingerencja w funkcjonowanie niezależnej spółki, mają na celu jedynie wprowadzić chaos informacyjny oraz odwrócić uwagę osób zainteresowanych od omawianego problemu. Organizowanie spotkań z pracownikami Bulk Cargo-Port Szczecin Sp. z o.o., z jednoczesnym pomijaniem działających tam związków zawodowych, jest co najmniej niewłaściwe i stanowi naruszenie praw związku zawodowego. Jest również utrudnianiem prowadzenia działalności związkowej.

Mając powyższe na uwadze Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Bulk Cargo-Port Szczecin Sp. z o.o. wraz z Zarządem Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego będzie podejmować wszelkie działania przewidziane Statutem NSZZ „Solidarność” oraz przepisami powszechnie obowiązującego prawa mających na celu obronę miejsc pracy dla osób zatrudnionych w naszej spółce.

Do wiadomości:

1. Marek Gróbarczyk – Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej
2. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości województwa zachodniopomorskiego
3. Piotr Duda – Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
4. Tomasz Hinc –Wojewoda Zachodniopomorski
5. Dariusz Słaboszewski – Prezes Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujście
6. Bogusław Trzeciński –Prezes Bulk Cargo-Port Szczecin Sp. z o.o.
7. Mieczysław Jurek – Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego
8. Media

Spotkanie z posłami Prawa i Sprawiedliwości

W poniedziałek, 4 lutego, prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego spotkało się ze szczecińskimi posłami Prawa i Sprawiedliwości. Spotkanie odbyło się w Warszawie (obowiązki służbowe zatrzymały posłów w stolicy) i było częścią ogólnopolskiej akcji, prowadzonej przez „Solidarność”. Związkowa delegacja przekazała parlamentarzystom uwagi na temat spraw, mających kluczowe znaczenie dla naszego regionu.

Mieczysław Jurek, Dariusz Mądraszewski, Anna Grudzińska, Krzysztof Zieliński, Jacek Kramarczyk, Stanisław Anasiński i Łukasz Stefański poinformowali posłów o problemach w branży energetycznej, w Straży Pożarnej, Polskiej Żegludzie Morskiej, Zakładach Chemicznych Police, ENEI oraz w podregionie stargardzkim. Przedstawiono także niepokojącą sytuację, związaną z przeciągającym się stanem braku finansowania dla budowy nowej siedziby Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie i braku decyzji o wyremontowaniu i zagospodarowaniu świetlicy stoczniowej, w której podpisywane były Porozumienia Sierpniowe.

Szczególnie dużo miejsca poświęcono sprawom portu i firmy Bulk Cargo, która na skutek nieprzychylnych polityki obecnego Zarządu Portów Szczecin-Swinoujście, zagrożona jest upadkiem i likwidacją kilkuset miejsc pracy.

Akcja spotkań przedstawicieli Zarządów Regionów, zaplanowana w całym kraju na 4 lutego, to pokłosie decyzji



konwentu przewodniczących zarządów regionów i sekretariatów branżowych NSZZ „Solidarność” z 11 stycznia, dotyczącej powołania sztabu protestacyjno-strajkowego. Jednym z głównych zarzutów związku wobec rządzących jest coraz gorsza kondycja dialogu społecznego w

Polsce, co przejawia się m.in. postępującą marginalizacją Rady Dialogu Społecznego. Przedstawiciele „S” wskazali również na nierówne traktowanie przez rząd postulatów płacowych poszczególnych grup zawodowych w sferze budżetowej.

Fot. MSWiA



Dyskusja o przyszłości Centrum Edukacji Ogrodniczej

Nauczyciele i uczniowie Centrum Edukacji Ogrodniczej spotkali się z przedstawicielami władz miasta i Rady Miasta by podyskutować o przyszłości szkoły. Spotkanie odbyło się w połowie lutego w sali sesyjnej Rady Miasta Szczecin.

Zgodnie z pomysłem miasta, CEO ma zostać włączone do Zespołu Szkół nr 2 w Dąbiu. Nauczyciele, uczniowie i rodzice sprzeciwiają się tym zamiarom, prosząc, by dać im przynajmniej trzy lata na osiągnięcie takich wyników, które spowodują uznanie miejskich decyzji za bezcelowe.

Wiceprezydent miasta Krzysztof Soska zadeklarował, że wszystkie pomysły na zmiany mają służyć dobru społecznemu. Przypomnił też, że w 2016 roku ofertę przejęcia szkoły złożyło Ministerstwo Rolnictwa.

-Odpowiedzieliśmy pozytywnie ale sprawa na razie stanęła w miejscu. Wysłaliśmy zatem niedawno pytanie do ministerstwa, czy nadal są zainteresowani



CEO i czekamy na odpowiedź – mówił K. Soska.

Lidia Rogaś, dyrektor Wydziału Oświaty Urzędu Miasta, przekonywała z kolei, iż argumenty przemawiające za przeniesieniem szkoły są bardzo mocne.

- Według danych z ostatnich czterech lat, co siódmy uczeń powtarza klasę. Szkoła boryka się również z ubywaniem uczniów w trakcie cyklu edukacyjnego. Na przykład w roku szkolnym 14/15 w klasie zawodowej przyjęto 30 uczniów. W następnym roku było ich 14. Potem 12. W czwartej klasie 10. 71 procent absolwentów technikum ogrodniczego nie zdało matury. Centrum ma małe obłożenie, utrzymuje je klasa technika weterynarii. Miasto dopłaca do szkoły. Od lat wprowadzamy nowe kierunki- np. operator maszyn leśnych czy technik rybactwa, niestety nie ma nimi zainteresowania. Uważamy zatem, że korzystnym ruchem będzie utworzenie od 2020 roku nowej jednostki - Zachodniopomorskiego Centrum Edukacji Ekologicznej i Ogrodniczej z siedzibą przy ulicy Portowej, z zachowaniem dotychczasowych kierunków kształcenia. Tereny CEO przy ulicy Batalionów Chłopskich zostałyby jako miejsce warsztatowe.

Barbara Krupińska, przedstawicielka kadry nauczycielskiej w Centrum Edukacji Ogrodniczej broniła szkoły, wskazując na niezbędność jej absolwentów w ➡

regionie: - W aglomeracji górnośląskiej są cztery szkoły ogrodnicze, u nas tylko dwie. A przecież to nasze województwo jest liderem, jeśli chodzi o liczbę certyfikowanych gospodarstw ekologicznych. Wzrasta moda na posiadanie ogrodów, mamy mnóstwo terenów rolniczych. Ze względu na warunki klimatyczne są u nas warunki do hodowli roślin nietypowych. Nasza szkoła ma większe zasoby terenowe niż ZS nr 2. To przecież 7 hektarów, własna szklarnia, ścieżki edukacyjne. Zrobimy wszystko, żeby cyfry wyglądały. Punkcja na wejściu naszych uczniów jest z roku na rok coraz wyższa. Jako doświadczeni nauczyciele widzimy pozytywną postawę uczniów wobec obowiązków szkolnych. Bardzo prosimy, by wstrzymali państwo działania zmierzające do połączenia placówek do czasu aż określi się ministerstwo. Chcemy poszerzać ofertę, rozwijać się. W ciągu trzech lat będziemy w stanie wykazać progres edukacyjny – mówiła Krupińska.

Prezydent Soska przypomniał, że do podjęcia decyzji przez miasto jest jeszcze daleko: - Nawet jeśli na sesji Rady Miasta podjęta zostanie uchwała o połączeniu obu szkół, to będzie ona miała charakter intencyjny. Zgodnie z prawem oświatowym, uchwała oświatowa nie może być podjęta wcześniej niż po sześciu miesiącach od intencji. Ogrodnicy są potrzebni, ale jeśli już na etapie naboru do CEO są niedobory chętnych, to coś nie działa.

O tym, że nawet wśród uczniów nie ma zgody na planowane zmiany, poinformowała zebranych przedstawicielka samorządu uczniowskiego: - Kontaktowałam się z kolegami z ZS nr 2. Wprost mówili, że nas u siebie nie chcą, że nie ma dla nas miejsca na Pomorskiej. Wymyślili nawet hasło: „Nie dla ogrodasów”.

Członek rady rodziców z kolei mówił o braku informacji o kosztach zmian. Pytał również jak uczyć ogrodników fachu bez odpowiedniej bazy.

- Na Batalionów Chłopskich wystarczy wyjść z ławek na zewnątrz i wszystko jest na miejscu, od lat tworzone i pielęgnowane. Na Pomorskiej nikt takich warunków młodym ludziom nie stworzy – argumentował rodzic.

Głos zabrała również Mirosława Mazurczak, przewodnicząca Regionalnej Sekcji Edukacji i Wychowania NSZZ „Solidarność”: - „Solidarność” bacznie obserwuje sytuację. Trzymamy pana prezydenta za słowo i liczymy, że zrobi wszystko, by Zachodniopomorskiego Centrum Edukacji nie likwidować tylko uratować.



Chcemy równości i sprawiedliwości

Rozmowa z Piotrem Kłyżem, przewodniczącym Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w PEC Świnoujście

- Jakie działania przeciwko Waższej organizacji związkowej podejmuje pani prezes?

- Nasza organizacja jest młodą organizacją związkową, ale w przeciągu niespełna dwóch lat działalności zostaliśmy wrzuceni na tak zwaną „głęboką wodę”. Od momentu powstania naszej organizacji w PEC w Świnoujściu nasza współpraca z zarządem niestety nie układa się na zasadzie symbiozy, a działalność istniejącej od dawna organizacji związkowej w naszym zakładzie to jedna wielka fikcja. My będziemy bronić naszych racji w wielu płaszczyznach, opierając swoje działania tylko i wyłącznie na prawdzie. Kogoś bardzo mocno zabolowało, że powstał związek, który nie boi się zadawać trudnych pytań i mówić, że nikt nie powinien posiadać tak zwanego monopolu na nieomyślność. Pytania, które kierujemy do pracodawcy w różnych zakresach, są dla nas bardzo ważne, w zamian otrzymujemy odpowiedzi lakoniczne albo nie odpowiadające wyczerpująco na zadawane pytania.

Kiedy skłóca się pracowników pomiędzy sobą, manipulowanie zachowaniami ludzkimi staje się łatwiejsze do osiągnięcia. Liczy się uległość, bezwzględna lojalność wobec pani prezes, a własne zdanie i asertywność są niemile widziane. Takie działania wynaturzają ideę solidarności międzyludzkiej, wiele osób zostało skrzywdzonych i tak naprawdę po długich rozmowach doszliśmy do wniosku, że trzeba się temu przeciwstawić. Ocena pracy pracowników nie jest określana przez wyznacznik fachowości, rzetelności i wiedzy technicznej, a PEC to przecież firma techniczna. Wystarczy być członkiem naszego związku i można się narazić na nieprzychylność pani prezes. Żyjemy



Piotr Kłyż (w środku) podczas spotkania poświęconego problemom w OZ przy PEC Świnoujście

w wolnej Polsce, ale tak naprawdę posiadamy jeszcze w swoich szeregach członków „incognito”, którzy i tak swoją postawą wiele ryzykują. Wyimaginowane oskarżenia wobec mojej osoby o stosowanie mobbingu to klasyczny przypadek kłamstwa i nienawiści. Ta sprawa znajdzie swój epilog w sądzie, gdyż tak naprawdę na obiektywną ocenę tej sytuacji w zakładzie pracy nie mam co liczyć.

- Zgodnie z podpisanym porozumieniem, w PEC –u miała wzrosnąć liczba etatów. Czy ten zapis jest realizowany?

- Zgodnie z porozumieniem, które podpisaliśmy w lutym 2018r., kończąc tym samym spór zbiorowy, pracodawca jak i nasza organizacja zobowiązały się do przestrzegania zapisów porozumienia. To jednak zarząd spółki odpowiada za właściwe kreowanie polityki zatrudnienia. Jeżeli prezes zarządu nie potrafi zatrzymać w spółce naprawdę bardzo wartościowych fachowców albo się

ich zwalnia pod pretekstem „braku woli współpracy i odmiennego zdania”, to my jako członkowie Organizacji Zakładowej traktujemy to jako osobistą porażkę tego zarządu i brak woli współpracy. Są to działania, które nie służą rozwojowi firmy. Puentując pani pytanie chcemy podkreślić jedną zasadniczą rzecz: wzrost zatrudnienia powinien być proporcjonalny i ściśle powiązany ze wzrostem odbiorców ciepła i rozwojem szeroko pojętej infrastruktury ciepłowniczej.

- Z układu zbiorowego pracy wynika, że pracownicy powinni dostać w tym roku podwyżkę uposażeń. Czy dostaną?

- Oczywiście będziemy zabiegać o to, szkoda tylko, że nie zaczęliśmy tych rozmów o wiele wcześniej. Nasza organizacja dopytywała się o kwestię wzrostu wynagrodzenia już pod koniec listopada 2018r. Niestety pani prezes nie przedstawiła nam żadnych konkretnych propozycji a na zadane



pytanie podczas ostatniego spotkania dotyczącego podwyżek odpowiedź była bardzo lakoniczna („zapomniałam Wam odpowiedzieć, przeoczyłam to pismo”, śmiech)... Mamy głęboką nadzieję, że i tym razem uda się wypracować wspólny kompromis dla dobra wszystkich pracowników.

- W ubiegłym roku Świnoujście dotknęła wielka energetyczna awaria. Czy udało wyegzekwować nagrody dla osób pracujących wówczas przy jej usuwaniu.?

- Zaraz po usunięciu awarii doszliśmy do wniosku, że trzeba tych pracowników wyróżnić. To przecież pracownicy PEC, a nie „sztab kryzysowy”, narażali własne zdrowie i życie,

aby mieszkańcy miasta mieli zapewnioną dostawę ciepła. Trudno tutaj znaleźć jakiegokolwiek wytłumaczenie postawy zarządu spółki - ignorancja to chyba bardzo delikatne słowo - dla czego po prawie roku czasu nikt z tych pracowników nie otrzymał żadnej nagrody pieniężnej? Awaria ta odbiła się przecież echem w mediach ogólnopolskich, szkoda, że pan prezydent Janusz Żmurkiewicz nie wpadł na pomysł, aby zaprosić pracowników, którzy uratowali mieszkańców przed zimnem i osobiście im nie podziękował. W ostatnim czasie nasza organizacja wysłała stosowne pismo do Prezydenta Miasta, liczymy na dżentelmeńskie załatwienie tej sprawy.

- Co pan i organizacja, którą pan kieruje chcielibyście wywalczyć dla pracowników.

- Chcemy przede wszystkim doprowadzić do równego i sprawiedliwego traktowania wszystkich pracowników uwzględniając ilość, złożoność i ponoszoną odpowiedzialność za wykonywaną pracę.

Mamy pewne plany na przyszłość, przede wszystkim zmiana zapisów w zakładowym układzie zbiorowym pracy na zapisy propracownicze, gwarantujące wszystkim wymierne korzyści.

- Dziękuję za rozmowę.

**Rozmawiała Katarzyna Stróżyk
Fot. Przemysław Zgórzak**



W grudniowym numerze „Jedności” rozpoczęliśmy druk Uchwały Programowej NSZZ „Solidarność”, przyjętej podczas październikowego Krajowego Zjazdu Delegatów. Z uwagi na dużą objętość dokumentu, jego treść zamieszczać będziemy w kilku najbliższych numerach (cz. 3).



UCHWAŁA PROGRAMOWA

XXIX KRAJOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Delegaci XXIX Krajowego Zjazdu Delegatów przyjmują program działania na najbliższą kadencję lat 2018-2022. Program składa się z zadań, które wymagają pilnej realizacji dla pogłębienia profesjonalności Związku, jego unowocześnienia i przygotowania do wymogów XXI wieku.

NSZZ „Solidarność” - Związek przyszłości

Związek dla Rodziny

- Spójna polityka rodzinna pozwoli na stabilny rozwój rodziny, który jest niezbędny dla zachowania zastępowalności pokoleń, a co za tym idzie, równowagi na rynku pracy. Wsparcie instytucjonalne rodziny - opieka nad małym dzieckiem, opieka nad osobami zależnymi. Monitoring potrzeb rodzin z dziećmi, ale także osób samotnych, które coraz częściej stają się beneficjentami pomocy społecznej. Reforma służb wspierających rodziny, zwłaszcza te najuboższe czy niewydolne. Należy wreszcie docenić pracowników realizujących ważną politykę socjalną państwa. Wsparcie ubogich pracujących - w dobie dodatkowego wsparcia w postaci świadczenia wychowawczego i spadku bezrobocia, wiele osób cierpi niedostatek. Nie wszystkie rodziny odczuwają wzrost gospodarczy oraz rządową pomoc, są to przede wszystkim rodziny samotnych rodziców, którzy zwykle nie kwalifikują się ze względu na swoje dochody. O te rodziny należy zadbać szczególnie: wspierać ich potrzeby oraz rozwój poprzez zapewnienie dodatkowych środków oraz prorodzinny system podatkowy - odliczenia od podatku oraz ich waloryzację oraz ulgi i zwolnienia;

- Konieczne jest wprowadzenie rozwiązań prawnych ułatwiających

opiekę nad starszymi członkami rodzin pracowników (Propozycja z Pakietu na rzecz młodych).

- Związek będzie zabiegał o zmiany w systemie podatkowym, mające na celu wspieranie pracowników oraz rodzin o niskich dochodach, poprzez między innymi zmniejszenie obciążeń podatkowych (zmniejszenie efektywnej stawki podatku dochodowego - podnoszenie kwoty wolnej oraz jej uzależnienie od dochodów, podnoszenie ryczałtowych kosztów uzyskania przychodu, urealnienie diet związanych z podróżami służbowymi, kwot ryczałtu za używanie prywatnego auta w celach służbowych, przegląd progów podatkowych w podatku dochodowym od osób fizycznych w celu zwiększenia jego progresywności oraz urealnienie zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodów; przegląd transferów socjalnych i obciążeń podatkowych oraz stosowanych ulg);

- Konieczne jest monitorowanie sytuacji na rynku pracy

pod kątem przeciwdziałania dyskryminacji kobiet i egzekwowanie odpowiednich zapisów Kodeksu pracy, w szczególności praw kobiet dotyczących równego traktowania w prawie do wynagrodzenia za jednakową pracę lub pracę jednakowej wartości, oraz wystąpienie do rządu RP i organizacji pracodawców z apelem „zero tolerancji dla przemocy w miejscu pracy” oraz za przyjęciem Konwencji wraz z zaleceniami MOP dot. zwalczania przemocy i molestowania w miejscu pracy.

Związek to dialog

Związek podkreśla znaczenie dialogu społecznego w kształtowaniu polityk gospodarczych w Polsce i wyraża gotowość do aktywnego w nim uczestnictwa na wszystkich poziomach.

- Związek konsekwentnie będzie dążył do powołania instytucji Rzecznika Dialogu Społecznego. Rzecznik Dialogu Społecznego, jako odrębna jednostka budżetowa, który byłby organem wspierającym partnerów w prowadzeniu dialogu społecznego, koordynującym prace i jednocześnie zapewniał platformę do wspólnej pracy partnerów społecznych. Powołanie Rzecznika będzie odpowiedzią na potrzebę zwiększania samodzielności organizacyjnej i kompetencyjnej trójstronnych ciał dialogu społecznego (obecnie Rady Dialogu Społecznego);

- Związek uważa za konieczne wprowadzenie wymogów prowadzenia właściwych konsultacji społecznych przez stronę rządową. Proponujemy umożliwienie partnerom społecznym konsultowanie i wyrażanie opinii do stanowisk strony rządowej, do projektów poselskich, co częściowo niwelowałoby skutki nieprzestrzegania przepisów o prowadzeniu konsultacji społecznych w Polsce;

- Wzmocnienia wymagają wojewódzkie rady dialogu społecznego, w szczególności konieczne jest wyposażenie WRDS w kompetencje decyzyjne, tak by miały one realny udział w tworzeniu polityk regionalnych w obszarze społecznym i gospodarczym.

Związek dla najsłabszych

Związek domaga się podjęcia działań zmierzających do zatrzymania procesu degradacji Zakładów Pracy Chronionej, Spółdzielni Inwalidów i Niewidomych, których pracownicy, ze względu na charakter schorzenia, często nie mają szans na zatrudnienie na otwartym rynku pracy;

- Związek będzie domagał się także:

o podjęcia działań, które pozwolą w sposób pełny zrealizować zapisy uchwały Sejmu z 1 sierpnia 1997 r. „Karta Praw Osób Niepełnosprawnych”;

o podjęcia działań, które umożliwią samodzielne i niezależne życie osobom z niepełnosprawnościami,

o umożliwienia pracy opiekunom osób niepełnosprawnych, bez konieczności całkowitej rezygnacji z ich pracy zawodowej. Nie powinno się myśleć o poprawie sytuacji materialnej osób z niepełnosprawnością i opiekunów tylko przez pryzmat świadczeń. Ważne są też zachęty umożliwiające poprawę kondycji finansowej za sprawą pracy. System wspierania opiekunów osób niepełnosprawnych powinien pozwalać im pracować choćby w ograniczonym zakresie, gdy nie spowoduje to szkody dla osoby, nad którą opieka jest sprawowana.

Polityka przemysłowa

- Związek podkreśla znaczenie kształtowania odpowiednich postaw społecznych wobec rynku. Należy promować patriotyzm konsumencki i działania podnoszące świadomość konsumentów;

- Konieczne jest zwiększanie środków przeznaczanych na badania i rozwój w Polsce.

Powinny temu towarzyszyć działania na rzecz zwiększania umiejętności pracowników. W ocenie związku to umiejętności i wiedza pracowników są głównym czynnikiem konkurencyjnym w globalnej gospodarce. Polska musi zerwać z konkurencją niskimi kosztami pracy. Będzie to możliwe poprzez sukcesywną poprawę jakości kapitału ludzkiego w gospodarce;

W ocenie NSZZ „Solidarność” ważne jest, by państwo stymulowało wzrost określonych sektorów, w których Polska może uzyskać przewagę konkurencyjną. Jednocześnie Związek podkreśla konieczność zapewnienia, że zmiany strukturalne w polskim przemyśle będą uwzględniały sytuację pracowników. Konieczne jest zapewnienie, że pracownicy zagrożeni utratą zatrudnienia w związku z wdrażaniem nowych technologii zostaną przeszkoleni lub otrzymają odpowiednie wsparcie publicznych służb zatrudnienia. Ponadto konieczne jest, by pracownicy byli godnie wynagradzani. Wraz ze wzrostem produktywności muszą rosnąć płace, tak by polscy pracownicy stopniowo zbliżali się w poziomie płac do pracowników Europy Zachodniej. Sposób, w jaki będzie się to odbywało, powinien być przedmiotem negocjacji pracowników i pracodawców i być przedmiotem układów zbiorowych pracy, w szczególności na poziomie sektorowym;

- Biorąc pod uwagę wyzwania demograficzne, przed którymi stoi Polska, konieczne jest wprowadzenie odpowiedzialnej polityki migracyjnej. Nie może ona jednak prowadzić do dumpingu socjalnego. Budowanie nowoczesnej gospodarki wymaga, by wszyscy pracownicy byli równo traktowani;

- Związek będzie prowadził działania na rzecz tworzenia jasnych i przejrzystych ram regulacyjnych gospodarki. Jedną z największych barier dla przedsiębiorczości w Polsce jest nadmiar regulacji i ich wysoki poziom skomplikowania;

- W tym kontekście niezwykle ważną rolę odgrywa system

zamówień publicznych.

Związek będzie prowadził działania zapewniające, że system ten będzie przejrzysty i będzie tworzył równe i uczciwe warunki konkurencji przy jednoczesnym szanowaniu zasad zrównoważonego rozwoju i praw pracowniczych;

- Związek będzie zabiegał o to, by polityki publiczne miały charakter długofalowy. Nie można godzić się, by ramy strategiczne dotyczące polityk społecznych i gospodarczych były nieustannie zmieniane. Powoduje to niepewność i brak stabilizacji;

- Związek będzie zabiegał także o to, by polityki dotyczące przemysłu obejmowały różne regiony kraju. Jednym z celów Związku jest sprzyjanie zrównoważonemu rozwojowi kraju. Uważamy, że obecna sytuacja, w której niektóre regiony rozwijają się dynamicznie, a inne nadal borykają się z poważnymi trudnościami rozwojowymi, jest nie do zaakceptowania.

Związek bez granic

Polska charakteryzuje się dużą obecnością i rolą korporacji ponadnarodowych. Związek postrzega TCA (*Transnational company agreement*, układy zawierane z zarządami korporacji ponadnarodowych) o zasięgu unijnym jako dobre narzędzie do próby ujednoczenia standardów zatrudnienia w korporacjach. Stąd też na leży kontynuować działania mające na celu lobbowanie w ramach EKZZ rozwiązań mających na celu wprowadzenie opcjonalnych ram prawnych dla TCA. NSZZ „Solidarność” oczekuje od Rządu działań na forum unijnym, mających gwarantować docelowe ujednoczenie warunków pracy i płacy w oddziałach korporacji ponadnarodowych, działających w poszczególnych państwach. W ramach działań wewnętrznych związkowych na leży monitorować wdrażanie TCA w polskich oddziałach korporacji;

Związek inicjował popiera koncepcję europejskiej płacy minimalnej, jako odniesienia do przeciętnej płacy w danym państwie członkowskim. W tym obszarze należy kontynuować lobbowanie w ramach EKZZ mający na celu promowanie koncepcji europejskiej płacy minimalnej. Działania te powinny być łączone z działaniami mającymi na celu implementację Europejskiego Filaru Praw Socjalnych;

Należy zainicjować powrót do dyskusji w ramach EKZZ nad wzajemnym uznawaniem członkostwa przez organizacje zrzeszone w EKZZ. Umożliwi to budowanie transgranicznej solidarności związkowej i pomoże zwiększyć poziom bezpieczeństwa polskich pracowników migrujących, także członków Związku;

- Wzmocnienia wymaga zaangażowanie Związku w europejskich radach zakładowych (ERZ). Krajowe sekretariaty branżowe, działające w sferze kapitału zagranicznego, powinny przy wsparciu Komisji Krajowej wypracować strategię monitorowania i wpływania na procesy wyłaniania polskich członków ERZ. Organizacje związkowe w polskich koncernach ponadnarodowych powinny działać aktywnie na rzecz utworzenia ERZ opartych na polskim prawie;

- Związek będzie aktywnie monitorował sytuację pracowniczą i prawa związkowe w państwach, z których wywodzą się podwykonawcy i poddostawcy polskich przedsiębiorstw. Należy nawiązywać współpracę ze związkami zawodowymi w tych krajach w celu przeciwdziałania naruszaniu praw pracowniczych.

Kwestie międzynarodowe

NSZZ „Solidarność” deklaruje aktywność w obszarze 

➔ monitorowania wdrożenia w Polsce Europejskiego Filaru Praw Socjalnych poprzez organizowanie seminariów związanych z tym procesem. Konieczne jest wprowadzenie w ramach RDS wymogu przeprowadzenia raz do roku debaty plenarnej nad postępami we wdrażaniu Filaru;

- Przyjęcie w uzgodnieniu ze stroną rządową strategii dojścia do ratyfikacji przez Polskę Zrewidowanej Europejskiej Karty Społecznej;

- NSZZ „Solidarność” domaga się pilnego wzmocnienia systemu skarg zbiorowych w Polsce. Winno to być osiągnięte przez ratyfikację;

a) protokołu do Europejskiej Karty Społecznej wprowadzającego system skarg zbiorowych,

b) protokołu skargowego do Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych,

c) protokołu skargowego do Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych; Związek postuluje opracowanie strategii ratyfikowania konwencji MOP oraz przystąpienie do działań ratyfikacyjnych. Ostatnia ratyfikacja konwencji przez Polskę miała miejsce 3 maja 2012 r. (Konwencja nr 186 dotycząca pracy na morzu);

poprzednia ratyfikacja 15 sierpnia 2008 r. (Konwencja nr 181 dotycząca prywatnych agencji zatrudnienia). W 2017 r. Polska ratyfikowała Protokół do Konwencji nr 29 dotyczący pracy przymusowej. Z tych krótkich informacji wynika, że w ostatnim dziesięcioleciu dynamika ratyfikacji była bardzo niewielka. Powoduje to pogłębiające się zaniedbania w obszarze ratyfikacji konwencji MOP. Sytuacja ta jest bardzo niepokojąca.

Rozwój Związku

- Rozpoczynająca się kadencja będzie dla NSZZ „Solidarność” czasem odchodzenia z aktywności zawodowej wielu działaczy, którzy tworzyli Związek. Dlatego konieczne jest opracowanie strategii pozyskiwania nowych członków dla utrzymania liczebności na obecnym poziomie. Szczególny nacisk należy położyć na tworzenie zespołów ds. rozwoju Związku w regionach;

- Opracowania wymagają zasady przyjmowania do Związku osób samozatrudnionych oraz pracujących na umowach cywilnoprawnych;

- Idea, jaka leży u podstawy działania związków zawodowych, jest reprezentowanie i ochrona praw, interesów zawodowych i socjalnych jego członków. Realizacja misji Związku nie będzie jednak możliwa, gdy w sposób szczególny nie będą chronieni funkcyjni członkowie Związku, czyli ci, którzy ze względu na swoje działania na rzecz innych narażeni są na retorsje ze strony pracodawcy. Mając bolesną świadomość, iż przepisy prawa, jak również praktyka ich stosowania, nie stanowią skutecznej ochrony przed zwalnianiem działaczy związkowych, NSZZ „Solidarność” podejmie szczególne działania, aby korzystając ze swoich atutów wynikających z wielkości Związku, miejsca w systemie prawa oraz z zaplecza eksperckiego swoich struktur, wzmocnić ochronę działaczy związkowych;

- Należy dążyć do modelu wsparcia działalności związkowej poprzez umożliwienie zaliczenia dokonanych wpłat na składki członkowskich w formie np. ulg lub zwolnień podatkowych;

- Związek musi postawić na zwiększenie udziału w mediach społecznościowych, dzięki czemu stanie się słyszalny i atrakcyjny także dla młodych pracowników;

- Marka „Solidarność” jest znana na całym świecie, ale wymaga rewitalizacji.

Potrzebny jest program odbudowy jej siły oddziaływania na opinię publiczną. Jest to konieczne w celu pozyskiwania możliwości uzwiązkowania nowych grup społecznych, takich jak tzw. prekariat. NSZZ „Solidarność” potrzebuje nie tylko członków, ale też zwolenników, którzy są potencjalnie otwarci na jego idee i działania. W tym kontekście zadaniem Związku jest pokazanie „Solidarności” jako nie tylko depozytariusza historii.

Etos Solidarności- pamięć dla przyszłości

- „Solidarność” jest wielkim dziedzictwem Polski, Europy i świata. Kulturowanie pamięci o tym dziedzictwie, jego historii, wartościach, w oparciu, o które powstawał nasz Związek jest naszym niezmiennym obowiązkiem;

W imię pamięci o ofiarach komunizmu, o tych, którzy zbudowali fundament wolności i niepodległości Polski, Związek będzie konsekwentnie dążył do przekazywania historycznej prawdy o przeszłości i wspierał wszelkie działania legislacyjne zmierzające do zadośćuczynienia ofiarom i sprawiedliwego osądzenia winnych zbrodni;

- Niezbywalnym dobrem naszego Związku jest jego nazwa i logo. Związek będzie zapobiegał nieuprawnionemu wykorzystywaniu nazwy i znaku NSZZ „Solidarność”;

- Pamięć o rocznicach - Związek będzie organizował obchody i uroczystości rocznicowe, upamiętniające ważne wydarzenia i postaci związane z walką „Solidarności” o wolność i godność pracownika, ze szczególnym uwzględnieniem działań edukacyjnych skierowanych do młodych;

- Wsparcie dla ofiar i ich rodzin - Związek będzie m.in. poprzez Fundację Promocji Solidarności wspierał ofiary represji komunistycznych i ich rodziny, szczególnie z okresu stanu wojennego;

- Historia - Związek, we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej, będzie kontynuował badania nad historią „Solidarności”;

Przy Sanktuarium Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki i na warszawskim Żoliborzu powstaje Muzeum bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Związek będzie starał się współpracować przy realizacji tego przedsięwzięcia. Jednocześnie kontynuowane będzie zobowiązanie do pełnienia służby przy grobie patrona NSZZ „Solidarność”;

- Budowanie Archiwum - NSZZ „Solidarność” będzie gromadził dokumenty, materiały, nagrania, zdjęcia publikacje dotyczące historii Związku i antykomunistycznej wolnościowej opozycji, a także działań po roku 1989, porządkując je w Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Aby scalać rozproszony zasób Archiwum, szczególny nacisk położony zostanie na gromadzenie archiwaliów i informacji o nich, znajdujących się w strukturach Związku- zarządach regionów, oddziałach, organizacjach zakładowych i międzyzakładowych. W celu lepszego zabezpieczenia archiwaliów Związek będzie starał się o pozyskanie środków finansowych na digitalizację zasobu.

Częstochowa, 25-26 października 2018 r.

Krajowy Zjazd Delegatów
NSZZ „Solidarność”


Tadeusz Majchrowicz

WRDS o imigrantach

Podczas kolejnego plenarnego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego najwięcej czasu zajęło przedstawienie diagnozy sytuacji rodzinnej, społecznej i ekonomicznej imigrantów zarobkowych, podejmujących pracę w Zachodniopomorskiem. Przygotowali ją naukowcy z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Szczecińskiego na zlecenie WRDS-u.

Członkowie Rady spotkali się pod koniec lutego, w Sali Rycerskiej Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. Początek posiedzenia zdominowały sprawy porządkowe. O wprowadzenie pod kolejne obrady informacji o sytuacji pielęgniarek i położnych poprosiła Małgorzata Szymankiewicz ze Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. Ustalono, że do udziału w dyskusji zaproszeni zostaną przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, NFZ-u, wydziałów zdrowia wszystkich urzędów oraz dyrektorzy szpitali.

Przedstawiciele wyższych uczelni zaapelowali z kolei o pochylenie się nad negatywnymi skutkami reformy oświaty. W ich imieniu głos zabrał Jakub Pęksiński, szef Organi-



zacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

- Nowa ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” postawiła przed uczelnią wyzwania, do których podjęcia i realizacji nie jest w pełni przygotowana. Potwierdzają to audyty i sprawozdania zespołu monitorującego i ewaluacja naukowa uczelni za lata 2013-2017, w wyniku której żaden z 10 wydziałów uczelni nie uczynił postępu w działalności naukowej, 5 z nich obniżyło swoją jakość, 3 wydziały spadły z kategorii A do B, a jeden z kategorii B do C. Skala problemów związanych z planowaniem, wdrażaniem i realizacją wspomnianej ustawy wpływa negatywnie zarówno na stosunki pracownicze w uczelni, jak i na relacje na linii związek zawodowy- władze uczelni. Związek zawodowy bowiem, od chwili ogłoszenia projektu ustawy, w przeciwieństwie do władz uczelni, która manifestowała wyczekiwanie na ewentualne zmiany w jej zapisach, na bieżąco analizował i oceniał jej treść pod kątem wpływu na sprawy pracownicze oraz na uczelnię jako zakład pracy. Wyczekująca postawa władz uczelni i brak wcześniejszych przedsięwzięć organizacyjnych, w tym głównie nowego spojrzenia



na działalność naukową, decydującą o statusie naukowym uczelni – spowodowało aktualnie istniejący stan. Władze uczelni czynią wręcz dramatyczne przedsięwzięcia, mające na celu utrzymanie statusu uczelni akademickiej po ewaluacji działalności naukowej w 2021. Dzieje się to kosztem pracowników, głównie nauczycieli akademickich – mówił J. Pęksiński.

Mieczysław Jurek, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego dodał: - Zależy nam na tym, by kompleksowo rozważyć sposoby przeciwdziałania złym trendom na uczelniach.

Przewodniczący WRDS- marszałek województwa Olgierd Geblewicz stwierdził, że dyskusja o stanie uczelni odbędzie się na kolejnym posiedzeniu, przy udziale przedstawicieli ministerstwa. Poprosił jednak, by meritum dotyczyło ogólnej sytuacji szkolnictwa wyższego, a nie poszczególnych uczelni.

W kolejnym punkcie, zebrani przeszli do zapoznania się z diagnozą sytuacji rodzinnej, społecznej i ekonomicznej imigrantów zarobkowych, osiedlających się i podejmujących pracę w naszym regionie.

- Badania dokonaliśmy na grupie 45 imigrantów- opowiadał prof. US Maciej Kowalewski, dyrektor Instytutu Socjologii w Szczecinie. – W 2017 roku złożono 70,5 tysiąca oświadczeń o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca. Ten stan rośnie z roku na rok. Największą grupą są Ukraińcy, ale przybywa również przedstawiciele innych państw. Rośnie np. grupa Nepalczyków. Niestety, nie wykorzystujemy ich potencjału, powierzając pracę poniżej ich kwalifikacji.

Z diagnozy wynika, że imigranci to często lekarze i informatycy. Najchętniej osiadają w Szczecinie, Goleniowie, Koszalinie i Kołobrzegu. Zatrudnienia znajdują w ga-



➔ stromii, hotelarstwie, rolnictwie, leśnictwie czy rybactwie. Przyczyną przyjazdu do Polski jest ucieczka przed wojną i biedą. Zwykle najpierw imigruje mężczyzna, a po jakimś czasie ściąga tu żonę i dzieci.

Naukowcy zarekomendowali wprowadzenie polityki integracyjnej wobec cudzoziemców, podjęcie działań na rzecz przeciwdziałania praktykom dyskryminacyjnym a zmierzających ku integracji, uruchomienie kursów e-learningowych i powołanie punktów wsparcia.

Wojewoda Tomasz Hinc poinformował, że imigranci są weryfikowani pod kątem bezpieczeństwa. Przewodniczący Mieczysław Jurek z kolei przypomniał, że cudzoziemcy to w niektórych zakładach ogromne grupy:

- W Agryfie blisko 40 procent załogi to Ukraińcy. Sposób ich traktowania pozostawia wiele do życzenia. Chcielibyśmy, by prawodawstwo objęło i imigrantów, gwarantując im to, co przynależy polskim pracownikom: umowy o pracę, sposób traktowania, możliwość zrzeszania się. Musimy tych ludzi otaczać opieką, pamiętając, że Polacy też byli kiedyś otaczani opieką na emigracji.

Marszałek Geblewicz podsumował dyskusję stwierdzeniem, że fala imigracji jest dla wszystkich zaskoczeniem, bo jeszcze kilka lat temu nie wydawało się możliwe, by mogło zabraknąć rąk do pracy.

-Nikt nie sądził, że staniemy się takim atrakcyjnym rynkiem pracy – zakończył marszałek.

Referendum strajkowe w Biedronce

NSZZ „Solidarność” z sieci marketów Biedronka rozpoczęła w styczniu br. przeprowadzanie referendum strajkowego. Ponieważ firma Jeronimo Martins Polska, właściciel sieci, utrudnia związkowcom akcję, głosowanie przeprowadzane jest poza sklepami.

„Solidarność” nie walczy o wyższe zarobki lecz o poprawę warunków pracy, w szczególności o zwiększenie zatrudnienia i zmniejszenie liczby zadań przypadających na pracownika, zapewnienia ochrony w placówkach handlowych w godzinach wieczornych, poprawy zasad magazynowania, tak aby były zgodne z przepisami BHP.

Związkowcy przeszli przez wszystkie etapy sporu zbiorowego, niestety z inicjatywy pracodawcy rozmowy zostały zakończone. Choć związkowcy szukali porozumienia, Jeronimo Martins nie było zainteresowane kompromisem. Dlatego też



Dzień dobry,

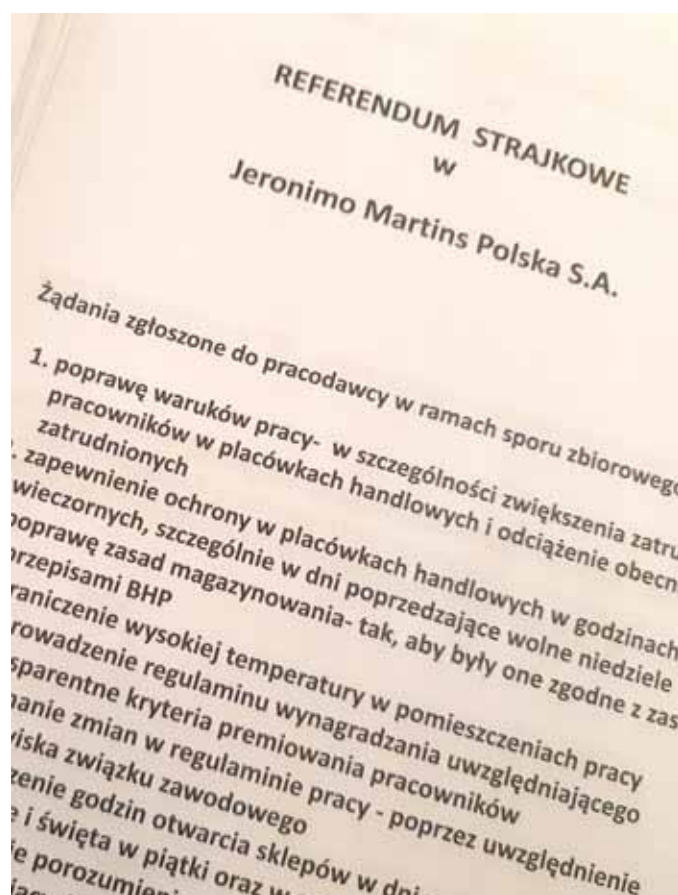
Jestem Michasia,
Urodziłam się 04.06.2015r. w Szczecinie.
Jestem dziewczynką z wadą rozwojową prawej półkuli mózgu, urodzoną z niedotlenieniem okołoporodowym. Defekt w mojej główce powoduje obniżenie napięcia mięśniowego, niedowład lewej połowy ciała oraz spowolnione jej wzrastanie. Potrzebuję ciągłej specjalistycznej rehabilitacji oraz zaopatrzenia ortopedycznego.
Dzięki nim będę miała szansę na normalne życie.
Bardzo proszę w imieniu rodziców oraz swoim o podarowanie mi 1% podatku.

Michasia Cieślicka

Aby to zrobić, proszę wpisać:

FUNDACJA DZIECIOM „ZDAŹYĆ Z POMOCĄ”
Nr KRS 0000037904
Cel szczegółowy: 32719 Cieślicka Michalina
Oraz zaznaczyć pole „wyrażam zgodę”
Wszystkim, którzy chcą i mogą pomóc – dziękujemy!
Rodzice Michasi
Izabela i Witold Cieśliczcy





przeprowadzany jest właśnie kolejny etap sporu: referendum strajkowe.

Pracownicy sieci mogą głosować do 30.04.2019 r. w:

- Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego, Al. Wojska Polskiego 113 w Szczecinie, w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 16.00

- Terenowym Biurze Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego, Podregion Stargard ul. I Brygady 35, VII piętro, pok. 508 w dniach: wtorek, godz. 15.30 – 17.00 oraz czwartek, godz. 15.30 – 17.00

Obóz dla dzieci z Połuknia

W Szklarskiej Porębie, na Dolnym Śląsku, w dniach 15 - 22 lutego 2019 roku, odbywał się obóz językowo-sportowy dla młodzieży polskiej z Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu na Litwie.

Uczestnicy projektu brali udział w zajęciach sportowych i podnoszących umiejętności językowe. W pierwszych dniach pobytu, młodzież aktywnie uczestniczyła w zajęciach sportowych na nartach biegowych na terenie Polany Jakuszyckiej w Szklarskiej Porębie. Dla większości uczestników było to pierwsze zetknięcie się ze sportami zimowymi. W trakcie obozu odbyły się liczne wycieczki piesze po stokach gór, zwiedzano zabytkową część Szklarskiej Poręby i Jeleniej Góry, odbyła się także wycieczka koleją izerską z pięknymi widokami do Tanvaldu w Czechach.

W projekcie uczestniczyła Zofia Komołowska, wdowa po wicepremierze Longinie Komołowskim, która przybliżyła uczestnikom trudne losy historii Polski w XX wieku. Koordynację nad działaniami w projekcie sprawował dyrektor Artur Gałęski. Młodzież wyjechała z obozu bardzo zadowolona oraz pełna entuzjazmu z nowymi umiejętnościami sportowymi i językowymi. Projekt był współfinansowany przez Fundację Lotos, Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”, Stowarzyszenie „Solidarni Razem” a opiekę merytoryczną sprawował Instytut Kształcenia Ustawicznego w Szczecinie.



W Tanwaldzie młodzież zwiedziła stare miasto oraz obejrzała piękną panoramę z tarasu widokowego. Gimnazjaliści z Połuknia z wielką uwagą podziwiali urbanistykę tego regionu oraz z wielkim zainteresowaniem wgłębiała się w historię miast, które podziwiała. W ostatnich dniach pobytu zwiedzono Nowogrodziec, gdzie odbyło się spotkanie z dyrektorem i młodzieżą partnerskiej szkoły oraz burmistrzem miasta. Popołudniami odbywały się zajęcia usprawniające posługiwanie się językiem polskim w różnych sytuacjach komunikacyjnych oraz zajęcia rekreacyjno-sportowe na basenie.



Prawnik radzi

Czy udział w szkoleniach organizowanych przez Zarząd Regionu uprawnia członków związku do uzyskania zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy z art. 25 ustawy o związkach zawodowych

W związku z wejściem w życie zmian w ustawie o związkach zawodowych, powstaje wiele pytań odnośnie prawidłowego stosowania zarówno zupełnie nowych przepisów, jak i tych, które funkcjonowały do tej pory. Jednocześnie, wejście w życie nowelizacji zbiegło się w czasie z wydaniem przez Sąd Najwyższy, niekorzystnego dla związków zawodowych, orzeczenia w sprawie zwalniania z obowiązku świadczenia pracy na czas doraźnej czynności związkowej. Szczególnie powstał problem z korzystaniem ze zwolnień na potrzeby uczestniczenia w szkoleniach organizowanych przez Zarząd Regionu lub inne niezależne od organizacji zakładowej lub międzyzakładowej instytucje.

Zgodnie z treścią art. 25 ust. 5 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1881 z późn. zm.), pracownik ma prawo do zwolnienia od pracy zawodowej z zachowaniem prawa do wynagrodzenia na czas niezbędny do wykonania doraźnej czynności wynikającej z jego funkcji związkowej poza zakładem pracy, jeżeli czynność ta nie może być wykonana w czasie wolnym od pracy. Zgodnie z przyjętą doktryną i orzecznictwem oraz dotychczas skutecznie stosowaną praktyką, z wnioskiem o zwolnienie pracownika z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, występuje organizacja związkowa, w ramach której pracownik funkcjonuje w związku zawodowym.

Doktryna stoi na stanowisku, iż pracodawca nie ma uprawnień do oceny istnienia obiektywnych przesłanek czynności ani kwestionowania potrzeby dokonania czynności związkowej poza zakładem pracy, czasu niezbędnego do jej wykonania, doraźności czynności wynikającej z funkcji związkowej, jak i wy-

kazywania, że czynność ta może być wykonana w czasie wolnym od pracy, gdyż w kwestiach tych decyduje samorzędnie związek zawodowy. Odmowa zwolnienia naruszać może zaś gwarancje prawidłowego i skutecznego funkcjonowania związku. A co za tym idzie, może być uznana za utrudnianie działalności związkowej, tj. czyn zabroniony z art. 35 ust 1 pkt. 2 u.z.z..

Należy się oczywiście zgodzić, iż aby móc skorzystać ze zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia w celu wykonania doraźnej czynności związkowej wymagane jest uprzednie uzyskanie zgody pracodawcy na skorzystanie z uprawnień wskazanych w art. 25 lub 31 ustawy o związkach zawodowych. Decyzja pracodawcy nie może być jednak podjęta całkowicie swobodnie w oderwaniu od obowiązujących przepisów. Jeśli bowiem zachodzą przewidziane prawem okoliczności uprawniające pracownika do skorzystania ze zwolnienia, odmowa może w istocie stanowić utrudnianie prowadzenia, niezależnej od pracodawcy, samorządnej działalności związkowej. Aby pracownik miał prawo do skorzystania ze zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy muszą zachodzić następujące przesłanki:

- musi zostać złożony wniosek do pracodawcy;
- czynność musi być doraźna;
- czynność wykonywana w trakcie zwolnienia nie może być wykonana poza godzinami pracy;
- czynność musi być prowadzona w związku z zajmowaną funkcją związkową.

Zgodnie z przyjętą doktryną i orzecznictwem doraźną czynnością związkową jest krótkotrwałe, najczęściej jednorazowe, działanie służące wypełnianiu zadań związanych

z funkcją związkową. Przykładami takich działań mogą być jednorazowe spotkania ze specjalistami, pracodawcami, właścicielami zakładu pracy, szkolenia organizowane przez jednostki niezależne od organizacji zakładowej lub międzyzakładowej, negocjacje itp. Wszystkie te czynności nie są stałymi działaniami, które na co dzień wykonywane są w ramach wypełniania funkcji związkowych. Zwrócić należy uwagę, iż nawet w jednym z nowszych orzeczeń Sądu Najwyższego, w którym wskazane zostało, iż szkolenia mogą nie być czynnością na którą przysługuje pracownikowi zwolnienie, mowa była jedynie o szkoleniu zorganizowanym przez organizację zakładową, która sama mogła swobodnie ustalić godziny tego szkolenia.

W przypadku szkoleń organizowanych zaś przez Państwową Inspekcję Pracy lub przez Zarząd Regionu, członkowie organizacji zakładowej nie mają wpływu na termin tych szkoleń. Od tego zaś szczególnie zależy, czy czynność ta może być wykonana poza godzinami pracy. Jeśli bowiem szkolenie organizowane przez inne jednostki wyższego rzędu związku zawodowego lub instytucje całkowicie niezależne jest zaplanowane na godziny pracy danego pracownika, nie można z powodzeniem twierdzić, iż pracownik daną czynność może wykonać w innych godzinach, niebędących jego godzinami pracy.

Przemysław Zgórzak
Prawnik Zarządu Regionu



Zarząd Regionu

NSZZ **SOLIDARNOSĆ** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin
Biuro ZR czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00

Zarząd Regionu:

Faks

Internet

e-mail:

91 422 74 22, 91 422 47 39

91 423 05 69

www.solidarnosc.szczecin.pl

solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Przewodniczący ZR

Mieczysław Jurek

601 555 590

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski

tel. kom. 502 31 39 06

e-mail: madraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretarz ZR

Grażyna Balicka

tel. 515 139 933

e-mail: sekretarz@solidarnosc.szczecin.pl

Stowarzyszenie Solidarni Razem

- Biuro Pośrednictwa Pracy

Paulina Waszczuk

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl

tel: 91 422 74 22

91 422 47 39

Organizatorzy związkowi

Izabela Wydra

e-mail: dzialrozwoju@solidarnosc.szczecin.pl

Dział Prawny

Przemysław Zgórzak

email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Redakcja „Jedność”

Katarzyna Stróżyk

91 423 05 68

redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Anna Malinowska

Biuro Sekcji Regionalnej Kobiet

Pomorze Zachodnie

e-mail sekcjakobietszczecin@wp.pl

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów

czw. 11.00-13.00

Konto: Santander Bank Polska II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000



**Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego w Szczecinie
serdecznie zaprasza do udziału
w XX Ogólnopolskiej Pielgrzymce NSZZ „Solidarność”
do Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu,
która odbędzie się w dniach 27-28 kwietnia 2019 r.**

Kosz pielgrzymki – 195 zł od osoby. W ramach ceny oferujemy:

- przejazd autokarem
- nocleg (Dom Pielgrzyma „Arka” w Licheniu)
- trzy posiłki
- ubezpieczenie

Planowany wyjazd ze Szczecina 27 kwietnia 2019 r.

Zapisy przyjmowane są do końca marca w sekretariacie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego, przy al. Wojska Polskiego 113 w Szczecinie, lub mailowo poprzez formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie internetowej ZR <http://solidarnosc.szczecin.pl>, wysyłany na adres e-mail: solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Opłaty za wyjazd można uregulować przelewem na rachunek bankowy ZR NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego: Santander Bank Polska, numer konta: 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000 z dopiskiem „Pielgrzymka do Lichenia” plus wysłanie potwierdzenia wpłaty na adres e-mail: solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Pierwszeństwo mają członkowie Związku „Solidarność”, osoby towarzyszące będą zapisywane na listę rezerwową.